

Stany Zjednoczone przeciw Rosji

4 czerwca 2014

Podczas wizyty w Warszawie Barack Obama oświadczył, że przybył, aby potwierdzić ciągłe zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w bezpieczeństwo Polski. Jednocześnie prezydent USA wezwał Kongres do poparcia jego propozycji w sprawie wydatkowania 1 mld dolarów na zwiększenie obecności wojskowej USA w Europie Wschodniej.

„Dzisiejsze rozmowy oznaczają potwierdzenie gwarancji bezpieczeństwa naszego regionu Europy, oznaczają także wspólne dążenie do wzmocnienia roli, znaczenia i siły Sojuszu Północnoatlantyckiego (...) To ogromna satysfakcja i wielka nadzieja gościć prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, w sytuacji gdy z niepokojem obserwujemy zjawiska kryzysowe zachodzące poza wschodnią granicą Polski, poza wschodnią granicą Sojuszu Północnoatlantyckiego i poza wschodnią granicą Unii Europejskiej, na Ukrainie” – powiedział prezydent Bronisław Komorowski po spotkaniu z prezydentem USA Barackiem Obamą. Jednocześnie Bronisław Komorowski zapowiedział, że Polska zamierza podnieść poziom finansowania sił zbrojnych do 2 proc. PKB. „W porozumieniu z rządem przedstawiłem prezydentowi Obamie polską wolę wykonania gestu o wymiernej wartości, jeśli chodzi o podniesienie poziomu własnego zaangażowania w kształtowanie budżetu obronnego, ale również wykonanie gestu, jeśli chodzi zachęcenie innych krajów członkowskich NATO do pójścia tą samą drogą, jako odpowiedzi na to, że inne kraje w sąsiedztwie Polski podnoszą w sposób bardzo istotny poziom zaangażowania finansowego w budżety obronne” – tłumaczył Bronisław Komorowski.

Z kolei Barack Obama zapowiedział przeznaczenie 1 mld dolarów na inicjatywę wzmocnienia obecności wojskowej w Europie Wschodniej. Obama podkreślił, że Polska jest jednym z

największych sojuszników i przyjaciół USA na świecie. „Nasze zaangażowanie w bezpieczeństwo Polski, jak również i w bezpieczeństwo sojuszników z Europy Środkowo-Wschodniej jest kamieniem węgielnym naszego własnego bezpieczeństwa i jest dla nas rzeczą absolutnie świętą. W trakcie mojej wizyty tu, trzy lata temu, powiedziałem, że Stany Zjednoczone są gotowe zwiększyć zaangażowanie w bezpieczeństwo Polski. Mamy zamiar uszanować nasze zobowiązanie, co widzicie państwo w rozmieszczonych nowo w Polsce oddziałach lotniczych” – mówił Barack Obama. „Stany Zjednoczone mają zamiar rozmieścić więcej sprzętu w Europie, będziemy rozszerzać zakres ćwiczeń i szkoleń z sojusznikami, aby zwiększyć gotowość naszych sił. Będę prosił Kongres o zatwierdzenie 1 mld dolarów na program, który będzie mocnym przejawem trwałego zaangażowania w bezpieczeństwo naszych sojuszników w Europie” – dodał prezydent USA. USA mają też zamiar „zwiększyć ilość personelu amerykańskiego, jednostek wojskowych i powietrznych, cały czas rotującego się w Europie Środkowo-Wschodniej”. „Będziemy też zwiększać nasze partnerstwo z przyjaciółmi, takimi jak Ukraina, Mołdawia i Gruzja, którzy muszą troszczyć się o swoje własne bezpieczeństwo” – zadeklarował Obama.

Biały Dom w oficjalnym komunikacie podał już, że Prezydent USA Barack Obama wezwał Kongres USA do poparcia jego propozycji w sprawie wydatkowania 1 mld dolarów na zwiększenie obecności wojskowej USA w Europie Wschodniej.

Stanowiska Polski i Stanów Zjednoczonych w sprawie sytuacji na Ukrainie są całkowicie zgodne – oświadczył we wtorek premier Donald Tusk na konferencji prasowej przeprowadzonej wspólnie z prezydentem USA Barackiem Obamą po zakończeniu dwustronnych rozmów.

Prezydent USA Barack Obama spotka się dzisiaj w Warszawie z prezydentem elektem Ukrainy, Petrem Poroszenką. Przywódcy mają omówić środki wsparcia rządu Ukrainy w celu „zmniejszenia napięć”. Wcześniej Obama opowiedział się za ustabilizowaniem sytuacji na wschodzie Ukrainy. Poza tym oświadczył, że pomimo

gotowości wprowadzenia kolejnych sankcji wobec Rosji w przypadku dalszej eskalacji konfliktu na Ukrainie, Waszyngton jest zainteresowany dobrymi relacjami z Moskwą.

Autorzy: pł (akapity 1-4), redakcja GR (5, 6)

Źródła: [Niezależna.pl](https://www.niezalezna.pl), [Głos Rosji](https://www.glosrosji.pl)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”